

Bogdan Ferdek

2 niedziela zwykła - Bóg powołuje człowieka

Wrocławski Przegląd Teologiczny 1/2, 124-125

1993

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

łączenia normy z tym tchnieniem Ducha Świętego, który jest w nas. Bo mówiąc: „Takie jest przykazanie”, Chrystus daje nam jednocześnie wewnętrzną moc wiary, nadziei i miłości, która dopełniona darami Ducha Świętego prowadzi człowieka na takie wyżyny, o jakich mu się nawet nie śniło, że może kiedyś do nich dojść.

ks. Stanisław Paszkowski

16 I 1994 – 2 NIEDZIELA ZWYKŁA

Bóg powołuje człowieka

Pan Bóg w realizacji swoich zbawczych planów posługuje się ludźmi. Takimi ludźmi powołanymi przez Boga byli m.in. Samuel i Apostołowie. Myśl o powołaniu ludzi przez Boga, która łączy pierwsze czytanie z Ewangelią, jest okazją do spojrzenia na wybrane problemy ludzi powołanych przez Boga, którzy dzisiaj mają udział w kapłaństwie Jezusa Chrystusa. Te problemy stwarza m.in. współczesna ofensywa pogaństwa, różne formy antyklerykalizmu i skłonność do grzechu.

We współczesnej Europie można mówić o wielkiej ofensywie pogaństwa. Zdarza się, że 90% mieszkańców wielkich miast stanowią ludzie nieochrzczeni. W Kolonii zamienia się kościoły na sale koncertowe lub wystawowe wskutek braku ludzi wierzących. Kapłan żyjący w takim klimacie przypomina proroka Eliasza, który samotnie wzywał do wiary w jednego Boga w czasach, gdy niemal cały Izrael uległ kultowi pogańskiego bożka Baala. Współczesny człowiek również odchodzi od wiary w jednego Boga i zamiast niego stawia sobie różnego rodzaju bożki. Tym bożkom, które mają różne imiona, potrafi on poświęcić swój czas, pieniądze, a nawet własne życie.

W takich warunkach nie jest łatwo prowadzić kapłanowi ludzi do wiary w jednego Boga. Pan Jezus powiedział do Apostołów: *Posyłam was jak owce między wilki* (Mt 10,16). Wilk jest symbolem agresji, ponieważ atakuje słabych, bezbronnych i niewinnych. Agresja przeciwko kapłanom przybiera różne formy. Są oni atakowani przez różnego rodzaju sekty, które przypisują im nawet przestępstwa kryminalne. Agresji ze strony sekt towarzyszy agresja ze strony „zawodowych nieprzyjaciół Pana Boga”. Poprzez środki masowego przekazu wzbudzają oni antyklerykalizm, czyli wrogość, niechęć i krytycyzm w stosunku do kapłanów. Temu antyklerykalizmowi ze strony „zawodowych nieprzyjaciół Pana Boga” towarzyszy antyklerykalizm, który można nazwać „ludowym”. Na ten rodzaj antyklerykalizmu zwrócił już uwagę św. Augustyn. W jednym ze swoich kazań powiedział on, że kiedy tylko jakiś kapłan dopuści się czegoś złego, to natychmiast pojawiają się zarzuty, że oni wszyscy są tacy, a tylko w przypadku niektórych wychodzi sztybel z worka. A przecież ci sami ludzie, kiedy dowiadują się o cudzołóstwie jakiejś mężatki, nie zarzucają tego grzechu swoim żonom lub matkom. Przyczynę takiego postępowania widział św. Augustyn w tym, że im mniej uwagi zwracają ludzie na swoje grzechy, tym skwapli-

wiej wyszukują je u innych (*Kazanie 19, 2*). List do Hebrajczyków mówi, że kapłan jest *z ludzi wzięty i dla ludzi ustanowiony, ale w tym, co odnosi się do Boga* (Hbr 5,1). Do takiego zadania powołał Pan Bóg nie Aniołów, ale ludzi ze skłonnością do grzechu. Ci ludzie niejednokrotnie zawiedli Boga. Judasz zdradził Jezusa, a Piotr się Go zaparł. Dlaczego więc Bóg powołuje grzesznych ludzi, a nie powołuje świętych Aniołów?

Przytoczony już List do Hebrajczyków daje następującą odpowiedź na pytanie: kapłan może współczuć z tymi, którzy błędzą, ponieważ sam podlega słabościom i dlatego ofiarę za grzech powinien składać i za lud, i za samego siebie (Hbr 5,2-3). Świecenia kapłańskie nie wynoszą do poziomu anielskiego, pozbawiając możliwości grzeszenia. Nikt z kapłanów nie może opuścić ze spowiedzi powszechnej słów: „*że bardzo zgrzeszyłem myślą, mową, uczynkiem i zaniedbaniem*”.

Zasygnalizowane problemy ludzi powołanych przez Boga do pełnienia szczególnych zadań w Kościele są jakimś wyzwaniem dla wiernych. Gdy chodzi o kapłanów, to trzeba mniej ich podliczać, podejrzewać i plotkować, a więcej z nimi współpracować i więcej za nich się modlić, aby pomimo ludzkich słabości wypełniali swoje powołanie, tak jak Samuel i Apostołowie.

ks. Bogdan Ferdek

23 I 1994 – 3 NIEDZIELA ZWYKŁA

Nawrócenie – wciąż aktualne zadanie

Jednym z najczęściej powtarzających się w Biblii słów jest „nawrócenie”. Od wezwania do nawrócenia Pan Jezus rozpoczął swoje publiczne nauczanie: *Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię* (Mk 1,15). W biblijnym rozumieniu „nawrócenie” oznacza odwrócenie się od grzechu i zwrócenie się ku Bogu. Przykładem takiego nawrócenia mogą być mieszkańcy Niniwy, którzy *uwierzyli Bogu i odwrócili się od swojego złego postępowania* (Jon 3, 5.10).

Aby jednak zrozumieć, czym jest nawrócenie, trzeba najpierw uświadomić sobie, czym jest grzech. I tutaj, w związku z rozumieniem grzechu, zaczynają się problemy. Już Papież Pius XII zauważył, że w dzisiejszym świecie największy grzech polega na tym, że ludzie już więcej nie pojmują głębokiego znaczenia grzechu. Zbyt często usprawiedliwia się grzech, tak że zyskuje on prawo obywatelstwa w życiu jednostek i społeczeństw. Dla jednych grzech jest wyrażeniem pustym. Oznacza co najwyżej zakłócenie mechanizmów psychologicznych. Dla drugich grzech jest czymś nieuniknionym, wynikającym z niedającej się przezwyciężyć skłonności natury ludzkiej do zła. Wreszcie dla trzecich grzech jest czymś oderwanym od Boga. Dobrym jest to, co oni uznają za dobre, a złym to, co oni uznają za złe.

Pomimo tej negacji grzechu łatwo można jednak zauważyć, że człowiek jest więźniem zła. W tym względzie bardzo cenne mogą być uwagi Marcina Lutera o wieku XVI. Marcin Luter pisał o swoich czasach następująco: „*Młodzi jak i starcy*